Nr. 37 SOSNOWIEC piątek dnia 16 lutego 1917 roku Rok XII

KURJER ZAGŁĘBIA

Redakcja i Administracja otwarte od 8-ej rano bez przerwy do 7-ej godz. wieczorem. W niedziele i święta od 9-ej do 11-ej godz. rano.
Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, ul. Dęblińska Nr. 7.

W obliczu nowej wojny.

Zdaje się, że już tylko dni dzielą nas od wybuchu nowej wojny, jaką sprowadzi w prostej konsekwencji zatarg amerykańsko-niemiecki. Wiadomości, nadchodzące z tamtej strony oceanu donoszą o wielkich przygotowaniach wojennych Yankesów oraz o nieodpartem dążeniu poważnej większości społeczeństwa do czynnego wzięcia udziału w zawierusze światowej.

Huragan wojenny zamiast uspokoić się, ucichnąć, zamieni się w potworny orkan, szalejący na całym nieomal globie ziemskim.

I znów ciśnie się pytanie do głowy — pytanie, jakie stawialiśmy sobie od roku 1914: co z nami?

Spokojni, skupieni w sobie, niezłamani, w wierze swojej w Opatrzność, która czuwa nad światem i w wyrokach nieodgadnionych sprowadziła wielki kataklizm, aby z bólu i męki powstało nowe odrodzone życie, cierpliwi i utrudzeni w pocie czół naszych, będziemy trwali dalej, ważąc krok każdy, myśli własnych i uczuć własnych pilnując, rozum i sumienie polskie za doradcę swych poczynań przyjmując.

I przetrwamy wszystko.

Przygotowania Ameryki do wojny.

Do „Voss. Zeit." piszą: Podług wiadomości z amerykańskiego źródła oficjalnego, nie będzie żądał Wilson na kongresie wypowiedzenia wojny, lecz przekazanie mu potrzebnych środków dla ochrony własności amerykańskiej i obywateli amerykańskich, czego żądał w orędziu do kongresu. Prezydent pragnie wojny uniknąć, gotów jest wszakże uczynić wszystko, aby obywatele amerykańscy mogli na okrętach bez przeszkód wykonywać podróże.

Wilson upoważnił sekretarza stanu Lansinga do przeprowadzenia śledztwa z powodu zatopienia „Torino", podczas którego miał zostać zabity murzyn (!) amerykański, Jerzy Waszyngton.

Podług doniesienia „Morning Post" z Waszyngtonu nie będzie zmniejszony wywóz amunicji amerykańskiej do krajów koalicji. — Przeciwnie Ameryka wywóz powiększy, ponieważ przejmie wiele fabryk, które teraz wyrabiają inne towary.

„Central News" donoszą, że mobilizacja techników i ich użycie w fabrykach, przejętych przez państwo i odpowiednich dla celów wojennych, jest rzeczą postanowioną.

Do „Aftenposten donoszą z Londynu, że w Ameryce przeciwna jest opinja utrzymaniu Niemców na stanowiskach pełnych odpowiedzialności. Niemcy nienaturalizowani, którzy mają silne sympatje dla Niemiec, zostaną wydaleni pomału ze swych stanowisk w latarniach morskich, w służbie na wybrzeżach, w portach wojennych itp., również wydali się Niemców z transportowej służby publicznej.

Wielkie niemieckie fundusze i zapasy złota zostaną przewiezione do Ameryki południowej. Niemcy finansiści sądzą, że tym sposobem majątki swoje zabezpieczą, ponieważ według ich mniemania państwa południowo-amerykańskie pozostaną neutralne. Zamierzają oni oprócz tego przygotować w Ameryce południowej rynek dla handlu niemieckiego po wojnie.

Podług nadchodzących do Chrystjanji wiadomości londyńskich, staje się w Ameryce opinja coraz bardziej pesymistyczna i z możliwością utrzymania pokoju już się poważnie nie liczy.

Ameryka a Austro-Węgry.

Do „Dziennika Poznańskiego" piszą z Wiednia:

Gdy nadeszła wiadomość o zerwaniu stosunków dyplomatycznych pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a cesarstwem niemieckiem, sądzono w Wiedniu w pierwszej chwili, że automatycznie prawie to samo zastosuje się do Austro-Węgier. Dziś opinja się zmieniła. Faktem jest, że przybyły właśnie do Waszyngtonu hr. Adam Tarnowski wręczył już sekretarzowi stanu listy uwierzytelniające, a nadto tutejsza ambasada amerykańska jest zdania, że stosunek do Austro-Węgier pozostanie bez zmiany. Przytaczają różne powody. Przedewszystkiem prezydent Wilson zerwanie stosunków opiera na dawniejszej korespondencji dyplomatycznej pomiędzy Waszyngtonem a Berlinem. Twierdzi, jakoby Niemcy nie dotrzymały przyrzeczenia, zawartego w ostatniej nocie. Oczywiście taki powód nie może mieć zastosowania do Austro-Węgier. Dalej sądzą, że Wilson nie chce palić za sobą mostów, a właśnie bardzo pożądanym do ewentualnego odwrotu mostem byłby Wiedeń. Wilson nie zrezygnuje z roli pośrednika pokojowego, a po zerwaniu stosunków z Berlinem pośrednictwo obrać może jedynie drogą na Wiedeń. Powszechnie przeto sądzą, że stosunek Austro-Węgier do Stanów Zjednoczonych nadal się utrzyma. Hr. Adam Tarnowski, który tak chlubnie spełnił swą misję w Sofji, otrzymał obecnie o wiele jeszcze trudniejszą misję w Waszyngtonie. Dyplomata polski ma tam oddawna rozległe stosunki, bo znaczną część służby dyplomatycznej odbył przy tamtejszej ambasadzie. Dziś przybywa do Waszyngtonu na miejsce od dłuższego czasu opróżnione, bo jak wiadomo, poprzednik jego został nagle odwołany, ponieważ rząd amerykański podniósł przeciwko niemu zarzut, jakoby wpływał na wywoływanie strejków w amerykańskich fabrykach amunicji. Zarzut nie był uzasadniony, jednak musiano go odwołać, a sporo czasu upłynęło, zanim jego następca stanął mogł na miejscu.

Z widowni wydarzeń.

Komunikat niemiecki.

Wschodni teren walk:

BERLIN. (BTW). Urzędowo donoszą dnia 14 lutego.

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Nie wydarzyło się nic osobliwego.

Front wojsk generała - pułkownika arcyksięcia Józefa:

W odcinku Mesticanesci nasze wojska wczoraj osiągnęły nowe sukcesy.

Kilka pozycji rosyjskich zdobyto szturmem i utrzymano je w rękach wobec gwałtownych kontrataków. Liczba jeńców podwyższyła się na 23 oficerów i przeszło 1200 szeregowców. zdobycz na 3 działa, 12 karabinów maszynowych i 6 miotaczy min.

Zachodni teren walk:

Grupa wojsk Bawarskiego Następcy Tronu ks. Rupprechta:

Na północnym brzegu rzeki Ancre nieprzyjaciel kontynuował ataki po bardzo gwałtownem przygotowaniu artyleryjskiem i z nakładem znacznych sił piechoty.

Przed południem atakował dwa razy na południe od Serre, Obydwa ataki odparte w walce z bliska. Oddziały, które dotarły przed front, wyparto białą bronią.

Na spostrzeżone przygotowania dalszych wzmocnień na północy i po południu także na południu od rzeki Ancre nasza artylerja skierowała skuteczny ogień niweczący.

Aż do rzeki Somme także w innych odcinkach i w ciągu nocy była silna walka artyleryjska.

Grupa Niemieckiego Następcy Trons:

Ataki naszych oddziałów rekonesansowych w łuku St. Mihiel i na zachodnich stokach Wegezów były pomyślne.

Bałkański teren walk.

Grupa wojsk jenerała marszałka polnego v. Mackensena:

Wzdłuż Seretu i Dunaju ogień artyleryjski i potyczki posterunków.

Front macedoński.

W łuku Cerny bezskuteczne były ataki Włochów w celu odzyskania wzgórz na wschodzie od Paralova pomimo ożywionego ognia artyleryjskiego.

Pierwszy generał kwatermistrz
v. LUDENDORFF.

Cesarz Wilhelm w Wiedniu.

WIEDEŃ, 14 lutego. (WAT.). Biuro Wolffa donosi urzędownie: Cesarz Wilhelm między godz. 2 a 4 popołudniu złożył wizyty członkom domu panującego. Adjutant cesarza złożył na trumnie cesarza Franciszka Józefa w kościele Kapucynów wspaniały wieniec na którego białych wstęgach aksamitnych widniały litera W. i niemiecka korona cesarska. Po herbacie austrjacka para Cesarska i Cesarz niemiecki powrócili do Burgu.

WIEDEŃ, 14 lutego. (WAT.). Biuro Wolffa donosi urzędownie: Wieczorem o godz. 7 i pół u Ich Cesarskich Mości odbył się obiad najwyższy. Cesarzowa Zyta siedziała pośrodku przy stole; po prawej stronie zajął miejsce Cesarz Wilhelm, po lewej cesarz Karol. Jego Cesarska Mość cesarz i król Karol wygłosił toast następujący:

„Wasza Cesarska Mość! Prawdziwą sprawia mi przyjemność, że mogę tu serdecznie powitać Waszą Cesarską Mość. Już za czasów panowania niebosszczyka, Jego Cesarskiej Mości mojego w Bogu spoczywającego stryjeczego dziadka, ścisły związek polityczny i wojskowy, łączący nasze państwa i w obecnej wojnie krwawo uświęcony, znalazł wyraz wzniosły w gorącej przyjaźni między dwiema dynastjami. Pozwalając sobie wyrazić Waszej Cesarskiej Mości moje najgorętsze podziękowanie za złożoną mi wizytę, wznoszę mój kielich z okrzykiem: Jego Cesarska Mość Cesarz niemiecki i król pruski, mój wierny przyjaciel i sprzymierzec, niech żyje!".

Jego Cesarska Mość cesarz niemiecki i król pruski odpowiedział jak następuje:

„Waszą Cesarską i Królewską Apostolską Mość upraszam o przyjęcie najgorętszego podziękowania za serdeczne wyrazy powitania, oraz za przyjęcie, jakiego tu doznaję. Potrzebą było serca mojego możliwie jaknajprędzej odwdzięczyć się za wizytę, jaką Wasza Cesarska Mość złożyć mi łaskawie w mojej wielkiej kwaterze głównej i przy tej sposobności ponownie zapewnić Waszą Cesarską Mość o mojej wiernej i niezmiennej przyjaźni. Oby Bóg dał, aby naszym krajom, połączonym silnemi i pełnemi ufności węzłami po dzisiejszych poważnych i ciężkich czasach, dane było zażywać błogosławieństw pewnego pokoju i aby szczęśliwa przeszłość była ich udziałem. Z tem życzeniem wznoszę kielich mój i wołam: Jego Cesarska Mość cesarz a strjacki i Apostolski król Węgier, mój wierny przyjaciel i sprzymierzeniec i Jej Cesarska Mość cesarzowa i królowa niech żyją. Hura!"

WIEDEŃ, 14 lutego (WAT.). Pisma donoszą, że cesarz Wilhelm przyjął hr. Tiszę na audjencji specjalnej. O godz. 12 i pół u cesarzowej Zyty odbyło się śniadanie w Burgu, na które przybył cesarz Karol i Jego cesarski gość, Cesarz Wilhelm.

WIEDEŃ, 14 lutego. (WAT.) Biuro Wolffa: Cesarz Wilhelm wyjechał dziś o godz. 3 popołudniu.

Zatopione okręty.

AMSTERDAM, 14 lutego. (BTW) Do 6 lutego wieczorem nadeszły do Lloyda od 1 lutego wiadomości o stracie 95 okrętów zatopionych dnia następnego, wieczorem liczba ta wzrosła o 125. Angielskie przedsiębiorstwa okrętowe z powodu znacznych strat są wielce zaniepokojone.

Wojna podwodna.

BERN, 14 lutego (B. T. W.). „Figaro" podaje wykaz strat poniesionych przez floty koalicji oraz państw neutralnych w czasie od 1 do 10 lutego. Wykaz zawiera 58 okrętów handlowych koalicji i 32 okręty neutralnych, razem o pojemności 176,925 tonn. Obliczenie to opiera się na doniesieniach „Lloyda", i jako takie jest bardzo niepełne; brak w tym wykazie wielu takich okrętów, które już wymieniała prasa francuska jako zatopione. „Figaro" uważa za właściwe pocieszać swych czytelników wyrażeniem nadziei, że działalność niemieckich łodzi podwodnych nie może utrzymywać się na tak wysokim poziomie przez czas dłuższy.

ROTTERDAM, 14, lutego (BTW). Do jakiego stopnia wielkie zaniepokojenie zapanowało w Anglji z powodu niemieckiej wojny podwodnej, można wnosić i stąd także, że „Daily News" wystąpił z projektem, według którego Anglja za przykładem Niemiec powinnaby zamówić w warsztatach amerykańskiego Forda pewną liczbę handlowych łodzi podwodnych. Dziennik opiera swój projekt na przeświadczeniu, że taki typ statków handlowych przedstawia duże gwarancje wobec nieprzyjacielskich łodzi podwodnych.

LONDYN, 14 lutego (B. T. W.). Reuter donosi o zatopieniu statku

pasażerskiego linji White Star „Africa" o pojemności tonn 11,999,

PARYŻ, 14 lutego, (B. T. W.). Coraz bardziej dająca się odczuć zaostrzona wojna podwodna wywołuje w Paryżu wielkie zaniepokojenie. Prasa domaga się natarczywie zastosowania jakich środków zaradczych.

„La France" pisze: należy sobie życzyć, żeby rząd jaknajrychlej dał parlamentowi potrzebne wyjaśnienia, żeby wreszcie koniec położyć tym wszystkim alarmującym pogłoskom, które utrzymają całe społeczeństwo w takiem nieznośnem napięciu nerwowem. Dziennik zapytuje dalej: Jakie znaczenie będzie miała ta zaostrzona wojna podwodna? czy nasze środki obronne są wystarczające? czy państwa neutralne zawieszą żeglugę?

LONDYN, 14 lutego (B. T. W.). „Lloyds" donosi, że parowiec angielski „Lucia" (2715 t) i parowiec rybacki „Ostrich" (148 t) zostały zatopione.

Nowe kredyty w Anglji.

LONDYN, 14 lutego, (B. T. W.). Depesza Biura Reutera. Podczas obrad nad projektem nowego kredytu w sumie 340 miljonów funtów szterlingów (11 miljardów marek) kanclerz skarbu Bonar Law oświadczył, że cała suma kredytów na bieżący rok finasowy wynosi 1950 miljonów funtów. (39 miljardów marek) i przewyższa zeszłoroczny preliminarz Mac Kenna. Przekroczenie preliminarza wywołane zostało zwiększeniem wydatków na amunicję oraz zaliczkami wypłaconemi sprzymierzeńcom i państwom kolonjalnym angielskim.

Przeciętne wydatki na armję, marynarkę i na amunicję w porównaniu z początkiem roku finansowego wzrosły o miljon funtów dziennie. Wzrost wydatków na amunicję trwa bezustannie.

WIEDEŃ, 14 lutego (B. T. W.). Parlament angielski uchwalił jednogłośnie nowe kredyty wojenne.

Obrona Nowego Jorku.

NOWY JORK, 14 lutego (BTW.). Wszystkie armaty 152 milimetrowe, jakie znajdowały się w West Point, przeniesiono do Nowego Jorku i oddane do użytku obrony miasta. Pisma amerykańskie podkreślają, że uniknięcie wojny równałoby się nadzwyczajnemu cudowi. (Wat.)

Przyszła armja amerykańska.

WASZYNGTON 14 lutego (BTW) Amerykański komitet obrony narodowej podaje do wiadomości publicznej, że liczba zdolnych do noszenia broni obywateli amerykańskich w wieku od 18 do 45 roku życia wynosi 10,535,940 mężczyzn. Z tej liczby jest 4,778,050 mężczyzn nieżonatych, którzy w pierwszym rzędzie byliby powołani do służby wojskowej, gdyby pomiędzy państwami centralnemi a Stanami Zjednoczonemi miało przyjść do wojny. (Wat.)

Ile dotychczas kosztuje wojna europejska?

Jeżeli hr. Montecuccoli już przed trzystu laty powiedział, że do prowadzenia wojny potrzeba pieniędzy i jeszcze pieniędzy, zapewne dziś, gdyby przeżywał tę wojnę, powiedziałby: wiele pieniędzy, bardzo wiele pieniędzy i jeszcze więcej pieniędzy. Czego pod tym względem doświadczamy w obecnej wojnie, tego istotnie jeszcze nie było. Już od początku koszta obecnej wojny były ogromne i bezprzykładne. Burza wojenna bowiem zaraz się rozpoczęła z wielką gwałtownością i rozszerzała z szaloną szybkością, tak że po krótkim czasie około tuzina państw europejskich brało udział w wojnie a później jeszcze kilka się przyłączyło. Teraz już półtrzecia roku czyli 30 miesięcy, więc okrągło 900 dni trwa pożar wojenny. Straty, spowodowane pożarem stwierdza się wprawdzie dopiero po zgaszeniu go, ale gdy pożar ma takie rozmiary i trwa tak długo. wydaje się odpowiedniem, chociaż jeszcze płomienie wzbijają się ku niebu, zbadać dotychczasowe straty. Tymczasem można stwierdzić tylko w przybliżeniu te koszta, które powstały przez mobilizację i dotychczasowe prowadzenie wojny. Wskazówkami pod tym względem są zaciągnięte przez państwa wojujące pożyczki wojenne i wyrażenia niektórych rządów o rozmiarach kosztów wojennych. Według tych wskazówek można obliczyć, że w ubiegłych 30 miesiącach wojennych koszta wynosiły około 300 miljardów marek. Podczas tej wojny dopiero właściwie nauczyliśmy się rachować miljardami. Przedtem było to przywilejem niektórych finansistów i zawodowych matematyków. Odświeżmy sobie pojęcie miljarda przez porównania. Łatwiej pojmiemy tę liczbę, gdy koszta wojenne obliczymy na krótszy przeciąg czasu. Na miesiąc wynoszą koszta wojenne 10 miljardów marek, codziennie zatem 333⅓ miljona marek. Główna część kosztów przypada na państwa nieprzyjacielski-; około trzeciej części kosztów przypada na Niemcy i ich sprzymierzeńców, dwie trzecie na państwa koalicji. Mocarstwa centralne zatem dotychczas ponosiły około 100 miliardów kosztów, państwa nieprzyjacielskie 200 miljardów. Jakież to zdziwienie wywołało odszkodowanie wojenne, które Francja zapłaciła Niemcom w r. 1871 w kwocie 5 miljardów franków czyli 4 miljardów marek! Nie pojmowano wówczas, jak można zebrać tak ogromną kwotę.

Jak małą jednak wydaje się ta kwota w porównaniu do obecnych kosztów wojennych! Owczesne odszkodowanie, zapłacone przez Francję, starczyłoby tylko na 12 dni w obecnej wojnie. Wojna niemiecko - francuska trwała od 17 lipca r. 1870 do 18 marca r. 1871, więc 245 dni. Właściwe wydatki wojenne, bez wydatków na zapomogi, renty itd., wynosiły po obydwóch stronach około 1 i pół miljarda marek, ogółem więc 3 miljardy marek czyli tyle, co w obecnej wojnie się wyda w 9 dniach. W wojnie burskiej, która trwała od 11 października r. 1899 do 31 maja r. 1902, więc 963 dni czyli nie wiele dłużej, niż dotychczas wojna europejska, wynosiły koszta Anglji około 4⅕ miljarda marek, czyli mniejwięcej tyle, co obecnie się wydaje w 13 dniach.

Anglja sama wydaje może obecnie co miesiąc tyle, co wydała na całą wojnę burską, trwającą blisko 2⅔ roku. Koszta wojny rosyjsko-japońskiej trwała od 20 lutego r. 1904 do końca sierpnia r. 1905, więc 550 dni, obliczył Helfferich po stronie, rosyjskiej na 2.87 miljarda marek. po stronie japońskiej na 2.42 miljarda, ogółem na 5.29 miljardów marek, która to kwota w wojnie obecnej starczyłaby tylko na 16 dni. Prowadzenie wojny przeto stało się o wiele droższem.

Do dalszego porównania służyć może majątek niektórych państw wojujących. Majątek Niemiec, znajdujący się w ziemi, fabrykach, domach, urządzeniach komunikacyjnych, kopalniach, zagranicznych papierach wartościowych, wynosi 330 do 390 miljardów marek. Majątek Anglji obliczono ze strony rządowej przed niejakimś czasie na 330 miljardów marek, majątek Francji zaś oceniono na 200 do 260 miljardów marek. Wojna europejska zatem pochłonęła już koszta, które w przybliżeniu dorównują majątkowi Niemiec, albo majątkowi Anglji, a przewyższają majątek Francji. A wojna jeszcze się nie skończyła, i koszta będą większe.

O ile się jeszcze powiększą, tego nie można przewidzieć.

Z dnia na dzień.

Z Sosnowca

Dn. 15 II

Z okazji zjazdu M. S.

Bezwyznaniowe głosy, jakie uderzają dziś w religię, i zakusy tych grup, aby zdobyć wpływ na bieg wielu spraw, od których dotąd były odsunięte, w szczególności zaś usiłowania podporządkowania wychowania młodzieży swemu kierownictwu, pobudziły nasze społeczeństwo, aby wyraźnie religijny charakter w wychowaniu i kierownictwu szkół zabezpieczyć. Zewsząd tedy w kraju podnoszą się głosy za zmianą ustawy M. S. w pożądanym duchu.

Z okazji ogólnego zjazdu P. M. S. w stolicy, na którym ma być rzecz ta rozważana, przypominamy, nawiązując do ostatniego zebrania Sosnowieckiego Koła M. S., że poruszona wówczas sprawa prowadzenia wychowania i nauczania w szkołach w duchu katolickim, znalazła jednomyślne uznanie.

Dawniejsze zatargi Ameryki z Europą.

Dzieje Stanów Zjednoczonych, jakkolwiek są krótkie w porównaniu do dziejów wielkich narodów Europy, wykazują cały szereg większych, i mniejszych zatargów z mocarstwami europejskiemi. Początek państwa Jerzego Waszyngtona stanowiła wojna, którą dawniejsze kolonie angielskie w Ameryce Północnej prowadziły, w celu oswobodzenia się, z krajem macierzystym. Przeciwnikiem Ameryki była przeto od samego początku Anglja. To przeciwieństwo wyrównało się w ciągu ubiegłego stulecia z dwuch przyczyn Unia północno-amerykańska już na początku 19 stulecia tak się wzmocniła, że Anglicy musieli uznać za wyłączone jej opanowanie. Dlatego Stany Zjednoczone nie obawiały się już tego, że będą musiały o wolność walczyć jeszcze raz z dawniejszym krajem macierzystym. Prawie nie mniejsze znaczenie dla ukształtowania stosunków Unii do Anglji miała ta okoliczność, że w Stanach Zjednoczonych miały przewagę język angielski, kultura i zwyczaje angielskie.

Za czasów wojny o niepodległość anglizacja państw amerykańskich już tak postąpiła, że imigranci z innych krajów nie mogli się oprzeć dominującym wpływom angielskim. Język angielski był od początku językiem państwowym, konstytucja i prawne życie państwa, założonego przez Jerzego Waszyngtona, opierały się na angielskiem pocuciu prawnem. Wyparto w ten sposób wpływ dość znacznego pierwotnie żywiołu francuskiego w Ameryce, który się zasymilował z żywiołem angielsko-amerykańskim. Nawet w Kanadzie, kolonii pierwotnie francuskiej, wypierano z roku na rok francuszczyznę. Ani Hiszpanie, których kolonie znajdowały się w południowej części dzisiejszej Unii, np. we Florydzie, nie mogli zaznaczyć swojego wpływu wobec Anglików. Niemcy w wielkiej liczbie imigrowali do Stanów Zjednoczonych dopiero w tenczas, gdy one się rozwinęły pod względem politycznym, ekonomicznym i kulturalnym na podstawie kultury angielskiej.

Po raz pierwszy Stany Zjednoczone są w otwartem przeciwieństwie do Niemiec. Od czasów wielkiej walki o niepodległość były Prusy po stronie Amerykanów. Fryderyk II zawarł w roku 1785 z Benjaminem Franklinem traktat handlowy, który odnawiano w r. 1799 i w r. 1828, i który przejęty potem przez Rzeszę niemiecką obowiązywał do dnia dzisiejszego. Generał Steuben w wojnie o niepodległość walczył po stronie Amerykanów ze skutkiem decydującym i wyćwiczył armię Waszyngtona według ówczesnej sztuki wojennej Dobre stosunki młodej Unii do państw niemieckich pozostały niezamącone, gdy wkrótce po utworzeniu Stanów Zjednoczonych stosunek do Francji, dawniej sprzymierzonej, znacznie się pogorszył. Aby nowego państwa nie narażać na wmieszanie się w obce zatargi. Waszyngton, jako pierwszy prezydent Stanów Zjednoczonych po wybuchu pierwszej wojny koalicji przeciwko Francji w r. 1793, ogłosił neutralność swego państwa, na co we Francji się oburzano. Waszyngton zawarł nawet w r. 1794 traktat handlowy z Anglją. Wówczas Francja zerwała stosunki dyplomatyczne z Unią, i nie wiele brakło do wojny pomiędzy dawnymi sprzymierzeńcami. Potem upłynęło 10 lat bez zatargu Ameryki z mocarstwami europejskiemi.

Zatarg powstał znowu, gdy w roku 1805 rząd angielski zajmował okręty amerykańskie. Handel i żegluga w Ameryce bardzo się rozwinęły podczas wojny pomiędzy Francją a Anglją, ponieważ cały ruch Francji, Holandji i Hiszpanii przypadł okrętom amerykańskim. Wówczas podobnie jak dziś usiłowała Anglja przeszkodzić wszelkimi środkami dowozowi do kraju nieprzyjacielskiego. Gdy Anglicy badali i zajmowali okręty amerykańskie, kongres amerykański ogłosił sławny akt z dnia 22 grudnia 1807 r., nakazujący zamknięcie wszystkich portów Stanów Zjednoczonych dla Anglji i zakazujący Amerykanom żeglugi do obcych krajów. Przez zakaz dowozu z Europy spowodowano rozwój przemysłu amerykańskiego, natomiast zaszkodzono handlowi amerykańskiemu, dla tego w r. 1809 pozwolono na komunikację z obcymi portami, z wyjątkiem francuskich i angielskich, porty Unii nadal były zamknięte. Prezydent Madison w roku 1811 zniósł zakaz dla okrętów francuskich, dla tego wzmogło się naprężenie pomiędzy Unią a Anglją. Dnia 18 czerwca r. 1812 Stany Zjednoczone Anglji, która podniosła groźny protest przeciwko zajęciu Florydy hiszpańskiej wypowiedziały wojnę.

Wojna trwała 3 lata. Amerykanie zajęli 1,400 okrętów angielskich, mimo to Anglicy nadal panowali nad morzem i blokowali wszystkie porty Unii. Niepomyślne były operacje amerykańskie na lądzie, które miały na celu zdobycie Kanady, i w grudniu 1813 r. Anglicy zdobyli fort Niagara, wkrótce potem wtargnęli do obszarów Unii i nawet 24 sierpnia 1814 r. zajęli miasto Waszyngton. Amerykanie odnieśli wprawdzie 8 stycznia 1815 nad Anglikami pod Nowym Orleanem decydujące zwycięstwo, ale armie walczące nie wiedziały, że 24 grudnia 1814 zawarto w Gandawie pokój, w którym obydwie strony zrzekły się swoich zdobyczy.

Rozpoczął się potem dla Stanów Zjednoczonych długi okres rozwoju handlowego. — Obszar związkowy znacznie się powiększył przez przyłączenie się do niego szeregu państw, a w polityce zagranicznej Ameryka pozostała wierna zasadzie nie mięszania się do obcych zatargów. Gdy kolonie hiszpańskie odpadły od kraju macierzystego, nie doznały poważnego poparcia. Gdy Bolivar zainicjował kongres panamerykański w Panamie, prezydent Monroe zajął stanowisko odmowne. Wówczas Monroe ogłosił, że Unia musi zajęcie obszarów amerykańskich przez państwa europejskie uważać za akt nieprzyjazny.

To oświadczenie zwracało się przeciwko ewentualnym sprzymierzeńcom Hiszpanii, a ją samej chciał Monroe pozostawić wolną rękę w walce z jej koloniami. Dopiero później tak zwanej doktrynie Monroego dano sens dziś znany.

W wojnie obywatelskiej, trwającej od r. 1861 do 1865, powstały znowu zatargi z państwami europejskiemi, zwłaszcza z mocarstwami zachodniemi, które ze względów handlowo politycznych okazywały sympatję państwom południowym. Ale zręczna i energiczna polityka Lincolna przeszkodziła grożącemu ponownie wmieszaniu się Francji i Anglji. Podczas całej wojny Anglja utrzymywała z państwami południowemi ożywiony handel towarami zakazanemi. W 1898 r. Stany Zjednoczone prowadziły wojnę z Hiszpanią. Wzrastający imperjalizm Unii dążył do usunięcia Hiszpanii z Indji zachodnich, a powstanie na Kubie dało do tego Amerykę pożądaną sposobność. Ameryka domagała się od Hiszpanii, aby przyznała Kubie autonomię. Pomimo, że Hispania przyznała autonomię, wybuchła wojna, której wynikiem było zajęcie przez Amerykę wysp Porto Rico i Filipin, Kuba zaś jest republiką pod protektektoratem amerykańskim.

Jedynie wzgląd, czy na czasie jest dziś dokonywanie zmiany odpowiednio ustawy, różniła zebranych. Nie mniej przeto przekonani jesteśmy, że delegaci miejscowego Koła sosnowieckiego [z] opinią tego zebrania kierować się będą i nad wnioskiem o potrzebną zmianę ustawy w myśl pragnień ogółu zebrania postąpią.

Tuszyć można również, że i delegaci Pogońskiego Koła, jeśli takowe chce szerzyć zdrową oświatę i budować na podstawach, jakie tysiąclecie dziejów naszych w duszy polskiej założyło, nie zechcą opierać się na niezrozumieniu ustawy przez swych członków i na chwilowem niedocenianiu owej potrzeby, nie inne ale twierdzące stanowisko zajmią, które jedynie odpowiadać będzie katolickim uczuciom, ożywiającym nietylko ogół naszego miasta, ale i cały naród polski.

Takie też tylko przeprowadzenie sprawy uważać należy za jedynie słuszne, odpowiadające nietylko charakterowi i ideałom naszego narodu, ale i za nawiązujące nić przerwanych tradycji naszych i zgodne z duchem ostatniego wiekopomnego aktu odrodzenia narodowego — Ustawy 3-go Maja.

X. R.

— **Nabożeństwo 40-to godzinne** przypada w Sosnowieckim kościele parafjalnym na sobotę i niedzielę, 17 i 18 b. m. Rozpocznie się w sobotę rano o godz. 6 i trwać będzie bez przerwy do wieczora w niedzielę.

— **Ruch wyborczy.** Okręg I-szy. Kurja 1 chrześc. 182, żydów 30. Kurja 2 chrześc. 40, żydów 62. Kurja 3 cia chrześc. 291, żydów 422. Kurja 4-ta chrześc. 107, żydów 55. Kurja 5-ta chrześc. 92, żydów 160. Kurja 6-ta chrześc. 522, żydów 443. Okręg 2-gi Kurja 3 cia chrześc. 112, żydów 42. Kurja 4 ta chrześc. 184, żydów 10. Kurja 5-ta chrześc. 96, żydów 15. Kurja 6-ta chrześc. 535, żydów 31. Okręg 3-ci. Kurja 3 cia chrześc. 91, żydów 18. Kurja 4 ta chrześc. 94, żydów 13. Kurja 5-ta chrześc. 78, żydów 2. Kurja 6-ta chrześc. 632, żydów 25. Okręg 4-ty. Kurja 3-cia chrześc. 9, żydów 32, Kurja 4-ta chrześc. 2, żydów 4. Kurja 5 chrześc. 2, żydów 3. Kurja 6 chrześc. 14, żydów 41. Okręg 5 ty, Kurja 3 chrześc. 7, żydów 1. Kurja 4-ta chrześc. 28, żydów —. Kurja 5 ta chrześc. 14, żydów 1. Kurja 6-ta chrześc. 213, żydów 3. Razem. Kurja 1-sza chrześc. 182, żydów 30. Kurja 2-ga chrześc. 40, żydów 62. Kurja 3-cia chrześc. 510, żydów 516. Kurja 4 ta chrześc. 417, żydów 82. Kurja 5-ta chrześc. 282, żydów 171. Kurja 6-ta chrześc. 1916, żydów 541.

— **Wspólna lista kandydatów** na radnych będzie prawdopodobnie wystawioną przez komitety polskie. W tych dniach odbędzie się zebranie porozumiewawcze delegatów wszystkich komitetów celem wytworzenia bloku polskiego.

— **Wydział opieki** nad dziećmi i młodzieżą przy miejscowej R. Opiek. postanowił na posiedzeniu w dniu 12 b. m. otworzyć dwie ochronki, każda dla 50 dzieci przychodnich, oraz dawać takowym całodzienne utrzymanie. Jedna z nich ma być otwarta na Starym Sosnowcu, druga na Ostrogórce.

Ważny ze względów zdrowotnych, a) który wiosną uciechę milusińskim sprawi, podniósł projekt ks. prob. Plenkiewicz, aby urządzić ogródek dla zabaw dziecięcych na placu kościelnym obok domu Robotników Chrześcjańskich. Projekt jednogłośnie przyjęto.

— **Przedstawienie amatorskie,** w Sali „Teatru Zimowego". Odbędzie się w sobotę dnia 17 b. m. 1917 roku przedstawienie amatorskie urządzone staraniem T-wa wpisów 8-klasowego Gimnazjum Żeńskiego J. Siwikowej na rzecz T-wa i połączonych wpisów. Na program złożą się się: „Bajka" A. Niemojowskiego w 1 odsłonie, „Kwartet", symfonia szkocka Mendelsona Bartholdy", „Historja o człowieku, który się ożenił z niemową", satyra w 2 aktach Anatola France'a. Sala dobrze ogrzana. Początek o godz. 7 i pół. Ceny miejsc od 40 kop. do 2 rb. 50 kop. — uczniowskie 30 kop. Bilety wcześniej nabywać można w księgarni W. Regulskiej.

— **Zebranie weteranów 1863 r.** W niedzielę o godzinie 2-ej po południu odbędzie się zebranie weteranów w restauracji p. Ramos przy hotelu Vicktoria naprzeciwko kolei.

Będą omawiane sprawy gospodarcze weteranow, z ktorych wielu znajdują się w przykrem materjalnem położeniu.

— **Biuro rejestracji strat kolejowych, pocztowych i komorowych** jest już czynne i załatwia interesantów codziennie od 10 ej rano do 12 ej i po południu od 3-ej. Biuro mieści się w domu p. Meyerholda przy ul. 3 Maja.

— **Podatek ogólno - krajowy.** Opracowano projekt ustanowienia ogólno-krajowego podatku państwowego na różne potrzeby Królestwa Polskiego. Podatek taki ma być pobierany od dochodów mieszkańców wszystkich miejscowości. Zarządy miast miałyby prawo ustanawiania do tego podatku pewnego dodatku na korzyść miasta, jak to się czyni przy państwowym podatku mieszkaniowym w Warszawie, do którego magistrat ustanowił 100 procent opłat na korzyść miasta.

— **Składki dla biednych.** Do komisji utworzonej przy C. T. R, w celu zbierania składek na biednych w miastach, zostali delegowani z ramienia R. G. O. pp.: Eustachy ks. Sapieha i Stanisław Staniszewski.

— **Z sądów.** Dzisiaj sądzona była sprawa p. Gruberta przeciw p. Rowińskiej. Powod powołał aż dwunastu świadków, którzy zeznawali pod przysięgą. Sprawa dotyczy zajścia na wiecu urządzonym w d. 11 b. m. w Sieleckiej Sokolni, kiedy to p. Grubert przemówieniem swojem wywołał na sali wielkie wzburzenie i podniecający nastrój.

Szczegoły podamy w jutrzejszym numerze.

— **Mrozy w przysłowiach.** Przypomnieć warto, że mrozy niepoślednie miejsce zajmują i w przysłowiach polskich. Obserwacje mrozów utworzyły dużą ich ilość z przepowiedniami pogody. Oto przysłowia na luty; „Gdy mróz w lutym mocno trzyma, tedy jest niedługa zima". „Gdy jasne słońce w dzień gromniczny (2 luty) będzie — więcej niż przedtem śniegu spadnie wszędzie"; a znowu inne przysłowie mówi: „nowy śnieg — nowy mróz", „Po św, Dorocie (6 luty) wyschną chusty na płocie, a jak nie uschną, to człeka mrozy do chołupy wepchną". „Scholastyka (10 luty) — mróz utyka, a nim Waluś (14 luty) nam zaświeci, obaczymy — mróz kark kręci". „Gdy na Walek deszcze, mrozy wrócą jeszcze". „Jeśli mróz w święto Macieja (24 luty) — czterdzieści dni tegoż nadzieja". Dodać należy, że jedno z dawnych przysłów powiada; „Mróz się poprawił — Polak wąsa zakręcił". Ale przy obecnym braku opału, zdaje się, że Polak niema wielkiej ochoty do tego zamaszystego ruchu...

Z listów do Redakcji.

Do Szanownej Red. „Kurjera Zagłębia".

Szanowni Panowie!

Mamy zaszczyt prosić o łaskawe umieszczenie komunikatu z posiedzenia Rady Koła Gosp. w dn. 14 b. m.

1) Stojąc na straży jawności i szczerości naszego życia publicznego, Rada Koła Gosp, postanawia: Urządzać po ogłoszeniu rezultatu wyborów wiec sprawozdawczy, na którym oświetli się przed ogółem cały przebieg wyborów, począwszy od zawiązania Komitetów wyborczych, a skończywszy na akcji porozumiewawczej pomiędzy Komitetami włącznie.

2) Uważając że zadanie Koła Gosp' z chwilą wyboru radnych nie jest skończone, Rada Koła postanawia wystąpić do władz o legalizację towarzystwa pod nazwą „Polskie Bezp. Koło Gosp,"

Zadaniem Towarzystwa będzie:

a) Krzewienie ruchu zawodowego we wszystkich warstwach społeczeństwa

b) omawianie zagadnień gospodarki miejskiej

c) szerzenie wiedzy ekonomicznej i społecznej.

Dziękując uprzejmie z góry za łaskawe uwzględnienie naszej prośby piszemy się

z poważaniem

Polskie Bezpartyjne „Koło Gospodarcze" w Sosnowcu.

M. Pojawski.

Z Będzina.

+ **Uniwersytet ludowy.** Wznowiona Macierz Szkolna, uznając całą doniosłość popularyzacji wiedzy, pomimo ciężkiego roku wojny, otwiera w Będzinie kursy dla dorosłych, o czem w krótkiej wzmiance już informowaliśmy. Na początek ramki kursów są skromne i obecnie wykładane jedynie będą: religja, polski, tarytmetyka, przyroda, hygiena, literatura, jeografja, historja polski i rysunki. Za całość płaca miesięczna rb. jeden. Słuchacz może też wybierać poszczególne przedmioty; za godzinę lekcji ustalono 5 kop. Wykłady które prawdopodobnie przyciągać będą szerszą publiczność, mają być prowadzone w niedzielę: literatura polska, fizyka, hygiena. Wykłady odbywać się będą w dni powszednie wieczorem od 6 ej do 9-ej i w niedzielę od 3 ej do 6 ej. Dla słuchaczów mniej lub więcej zaawansowanych będą zorganizowane kursy polskiego i arytmetyki o równym poziomie. Nowa uczelnia mieścić się będzie w gmachu szkoły wyższej realnej. Zapisy przyjmuje kancelarja szkoły co dzień prócz dni świątecznych od 6 do 7 wieczór. Od kandydata wymagana jest znajomość czytania, pisania i działów arytmetycznych. Termin rozpoczęcia wykładów jeszcze nieoznaczony.

+ **Zarząd Warszawskiego Towarzystwa Ogrodniczego** zakomunikował, iż w dn. 16 17 i 18 lutego odbędzie się zjazd ogrodników i właścicieli ogrodów w Warszawie w celu omówienia spraw zawodowych, magistrat zaproponował tutejszym ogrodnikom wzięcie udziału w Zjeździe.

+ **Tutejsza kolekta loterji klasycznej Rady Głównej Opiekuńczej** najwidoczniej otrzymała niewielką ilość losów, gdyż dużo osób chcących nabyć losy, nie może ich w żaden sposób otrzymać.

+ **Tyfus.** Przy ul. Zawale z domu Jędrzejskiego, przeniesiono do szpitala przy ul. Sieleckiej parę osób zapadłych na tyfus plamisty. Pozostałych mieszkańców izolowano. Zdawało się, iż epidemja tyfosowa wygasła, tymczasem po nastaniu cieplejszych dni ujawniono już kilka wypadków. Ulica od strony Starego Rynku, do których zalicza się i ul. Zawale oraz domy, zajęte przez ludność żydowską, utrzymywane są w stanie niechlujnym, nic więc dziwnego, iż zapoczątkowanie nowej ery tyfusowej powstało z tych okolic.

+ **O kartofle.** Mieszkańcy pozbawieni kartofli. Jeśli w sklepiku jakim pojawi się worek lub dwa kartofli, kupcy każą sobie płacić słono za 1 funt. Należałoby, aby chrześcjańska komisja aprowizacyjna poczyniła w tym wypadku u władz należne kroki i wystarała się o zapas tychże do końca zimy.

+ **Na targach.** Wskutek mrozów ruch na targach tygodniowych był niezwykle mały. Dowozu produktów nie było wskutek tego ceny różnych artykułów są podwyższone,

---

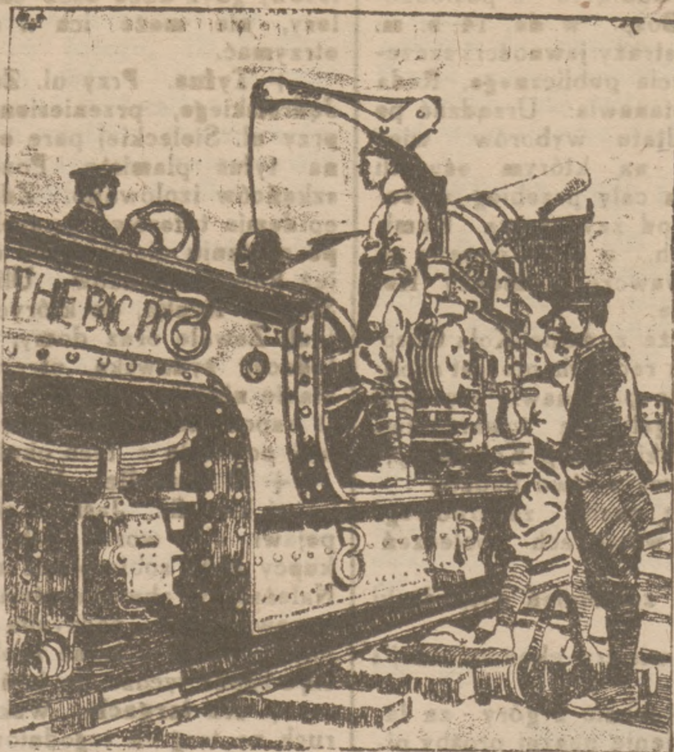
Z Czeladzi.

Okręg naszego miasta obejmuje dziś urzędownie Czeladź, kolonje kopalń Saturn i Piaski. Ponieważ ludność miasta pomimo to nie dosięga 20 tysięcy, mamy więc według ordynacji wyborczej tylko 3 kurje. Pierwsza przemysłu i handlu, druga nieruchomości, trzecia różnych. Na tle wyborów zawiązał się Powszechny Komitet Wyborczy, jednoczący wszystkich polskich wyborców, żydowski, który aspiruje tylko do 1-ej, i w ostatniej kurji reklamuje się jeszcze komitecik Lewicy Socjalistycznej, jeżeli jeszcze czego odrębnego ambija ludzka nie wysunie. W kurji pierwszej żydowski komitet, rozporządzając blisko 80 głosami drobnych handlarzy na 100 naszych, ma podstawę zdobycia dla siebie parę miejsc w przyszłej Radzie. W kurji drugiej złożył tylko Powszechny Komitet Wyborczy swą listę kandydatów i, wobec braku innych, lista ta pewni bez wyborów przejdzie. W ostatniej kurji walka wyborcza rozegra się pewnie między Powszechnym Komitetem Wyborczym i jego konkurentem dzisiejszym.

B.

Z Dąbrowy.

Dnia 18 lutego w Resursie w Dąbrowie, odbędzie się na rzecz Komitetu Opieki nad dziećmi, urządzony staraniem Sekcji Dochodów Niestałych przy tymże Komitecie, Raut-koncert. Bilety na raut są do nabycia w cenie po koron 6 u Pań Gospodyń i P. Gospodarzy. Początek rautu o godzinie 5 pp. Obowiązki Gospodyń raczyły przyjąć Panie: Marja Bobbe, Eugeniuszowa Grochowska, Emilia Łabudzińska, Julia Marczewska z córką Jadwigą, Marja Plattard z córką Alicją, Aleksandra Szostakowa, Zofia Korwin Szymańska, Paulina Weytko z córką Marją, Leontyna Winnicka, Marja



Na froncie zachodnim. Przewożenie ciężkiej artylerji angielskiej.

Wojciechowske, Janina, Leonia, Zofia Zarembianki. Obowiązki gospodarzy pełnią Panowie. PP: Stefan Blek, Karol Falkowski, Piotr Gęca, Alfons Kurakowski, Stanisław Malinowski, Adam Niepielski, Ludwik Plattard, Józef Raźniewski, Stanisław Korwin Szymanowski, Witold Sokołowski, Stanisław Szeliga, Leon Vielrose, Wacław Wojewódzki.

Wieści ze stolicy.

□ **Nieuzasadniony popłoch.** Usposobienie dla 6 proc. obligów stołecznych — pisze w ostatnim numerze „Gazeta Losowań" — nie zdołało się poprawić. Osoby prywatne zaniepokojone cyframi budżetu miejskiego wyzbywały się obligów, nie bacząc na coraz wyższe ich ceny. Toć walor ten przynosi obecnie prawie 7 proc. Sfery finansowe bynajmniej nie żywią obaw o wypłacalność stolicy Polski, lubo z gospodarką magistratu i uchwałami podatkowemi Rady miejskiej nie zawsze solidaryzować się mogą. Z tem wszystkiem przecież natarczywa podaż obligów bez względu na ich kurs jest, zdaniem specjalistów, nieuzasadniona, narażając na zbyteczne straty posiadaczy rzeczonych wartości i szkodząc jednocześnie kredytowi miasta.

□ **C. K. N.** Wkrótce odbyć się ma zjazd delegatów Centr. Komitetu Narodowego, który zdecydować ma prawo zreorganizowania tej instytucji, czy też jej zlikwidowanie. Wobec powstania już Rady narodowej i Rady Stanu C. K. N. uważa zadania swe pierwotne za ukończone.

□ **Rzemieślnicy żydzi.** Żydowski związek rzemieślników rozesłał niedawno ankietę do wszystkich rzemieślników żydów. Ankieta ta ma na celu zebranie szczegółowych danych o rzemieślnikach żydach (wykształcenie zawodowe, ogólne, urządzenie techniczne warsztatów, stan finansowy i t. p.). Ogółem zawiera ankieta 40 pytań. Obecnie zebrano już rozesłane formularze i związek zwrócił się do gminy żydowskiej o przyznanie pewnego subsydjum na opracowanie zebranych materjałów. Widać z tego, że ankieta ta zakrojona jest na szeroką skalę. O podobnem przedsięwzięciu powinien pomyśleć i Związek rzemieślników chrześcijańskich, gdyż bez zbadania obecnego stanu rzemiosł wszelkie rozprawy o odrodzeniu rzemiosła są bardzo utrudnione.

□ **„Szlachetny" przeciwnik.** Czy można sobie wyobrazić, żeby jakieś pismo nawet skrajnie antysemickie, pisząc o śmierci żyda, i w dodatku wybitnego, zatytułowało artykulik w ten sposób: „O jednego sjonistę mniej"? Takiego wypadku chyba nie było. A jednak zdobył się na taki pomysł p. Priłucki, redaktor „od" „Momentu". W N-rze 36 tego pisma bowiem znajduje się artykulik, zatytułowany: „O wielkiego antysemitę mniej", a zawierający wiadomość o zgonie wybitnego pisarza katolickiego, Edwarda Drumonta. Taki tytuł doskonale charakteryzuje, jakim przeciwnikiem „szlachetnym" jest p. Priłucki... A zresztą to nic dziwnego: kto rano dziękuje Jehowie, że go „nie stworzył goj'em", ten wieczorem szczerze dziękuje Bogu, że jest „o wielkiego antysemitę mniej"!

I-y Zjazd ogrodniczy.

Staraniem Warsz. Tow. Ogrodniczego, a z inicjatywy p. E. Jankowskiego odbędzie się w Warszawie w dn. 16, 17 i 18-go b. m. pierwszy w Polsce zjazd ogrodniczy, który sądząc ze zgłoszonych referatów, jak i licznych zapisów uczestnictwa, będzie bardzo imponujący.

Jeszcze nigdy w Polsce nie było zjazdu ogrodniczego, któryby się zajął rozpatrzeniem ogółu spraw tego tak doniosłego zawodu. Dawne warunki zjazdu takiego nie dopuszczały, aczkolwiek był on potrzebny bardzo. Porozumienie się wzajemne zawodowców, wytknięcie sobie dróg dalszego działania i poznania braków i niedomagań przez ich ujawnienie publiczne i wiele innych spraw — niezałatwionych — wszystko to domagało się takiego Zjazdu ogólnego.

Chwila obecna, pełna troski o zapewnienie ludności środków spożywczych, zwraca szczególną uwagę na różne działy ogrodnictw, które, rozwinięte poprzednio, niewątpliwie przyczyniłyby się do ułatwienia przeżycia chwil ciężkich. Niewątpliwie po doświadczeniach, podczas wojny nabytych oraz przełamaniu pewnych uprzedzeń, jakie co do wartości odżywczych produktów ogrodniczych w wielu domach miano, wzmoże się znacznie zapotrzebowanie płodów ziemnych i powiększy znacznie ich uprawę, nietylko po wsiach lecz i śród miast. Ułatwienie szerszym sferom dostępu do ziemi, wyszkolenie z pośród nich fachowych instruktorów i pionierów, wprowadzenie racjonalnych zasad produkcji i handlu, usunięcie uciążliwego pośrednictwa — oto są piękne zadania, jakie z pożytkiem dla kraju wysuwa przed Zjazdem chwila obecna.

Zwołanie Zjazdu nastąpiło może w zbyt krótkim terminie. Zazwyczaj podobne zgromadzenia zapowiada się na rok wcześniej, by się można było do nich gruntownie przygotować.

Ale żyjemy w takiej dobie historycznej, która skraca czas, nie zważa na różne mniej ważne przeszkody, a domaga się załatwienia spraw wielkich, które wojna wysuwa na plan pierwszy. Wojna niewątpliwie niszczy wiele wartości, ale zarazem wytwarza nowe ustroje i wyznacza nowe drogi życia ludzi i ludów. Warszawskie Tow. Ogrodnicze, uznając tę pilną i wielką potrzebę wykreślenia zadań powojennej przyszłości w kraju naszym, w dziedzinie specjalności ogrodniczej, postanowiło, pomimo pewne zarzuty, jakie postawić temu można, zwołać zjazd ogólny ogrodniczy w terminie najbliższym.

Tematem obrad — jak zaznacza w organie Towarzystwa inicjator zjazdu — będą niemal wszystkie dziedziny ogrodnictwa polskiego, obrady zaś będą się toczyły pod ogólnem hasłem „samowystarczalności". Przedewszystkiem bowiem jest koniecznością, narzucającą się władnie wszystkim, byśmy zaczęli w kraju wytwarzać wszystko to, co nam jest potrzebne, a co nasza ziemia, klimat i inne warunki przyrodzone dać nam mogą.

Z naszej strony trzeba tylko chcieć i umieć, a módz z pewnością potrafimy, gdy odpowiednie siły nasze wytężymy. Resztę sprawi odpowiednia organizacja, oparta na nowych formach prawno państwowych.

Zjazd może zdziałać w tym kierunku w postaci wyrażenia odpowiednich dezyderatów — bardzo wiele, byle tylko był liczebny i reprezentował całokształt interesów ważnej gałęzi wytwórczości rodzimej. Im uczestników zjazdu będzie więcej, tem uchwały jego będą doniośklejsze — tem uchwały te do ulepszenia ogrodnictwa zmierzające szerzej będą stosowane, ku pożytkowi całego kraju i wszystkich jego mieszkańców.

Zaproszeni referenci specjaliści na wstępie do obrad, wypowiedzą swe uwagi o każdym dziale ogrodniczym ogólnie i wskazówki dalszej pracy dotyczące. Uzupełnią je rozprawy uczestników, które doprowadzą niewątpliwie do wniosków ważnych. Rzeczą organizacji, jaką zjazd wyłoni będzie postulaty te i życzenia wcielić w życie i starać się, aby nowe formy życia, jakie kraj nasz przybierze dostosowane były do potrzeb tej tak ważnej i mogącej odegrać znaczenie pierwszorzędne w dobrobycie kraju gałęzi wytwórczości.

Z różnych stron.

□ **O nuncjusza przy dworze niemieckim.** „Germania" żąda zacieśnienia stosunków dyplomatycznych Niemiec ze Stolicą Apostolską i rzuca myśl, żeby nuncjusz w Monachium został uwierzytelniony także u cesarza niemieckiego, jako przedstawiciel państwowy na zewnątrz.

□ **Śmierć Drumonta.** Z Genewy donoszą, że w Paryżu zmarł znany francuski antysemita Drumont, wydawca „Libre Parole".

□ **Podatek od „stanu wolnego".** „Daily Mail" donosi, że angielskie ministerstwo skarbu wystąpi w najbliższym czasie z projektem ustawy o podatku kawalerskim. Podatek ten ma być opłacany przez wszystkie osoby, które nie wstąpiły w związki małżeńskie i to bez różnicy płci, a więc i przez kobiety, o ile nie są wdowami lub rozwódkami. — Przy przeprowadzeniu tego projektu angielskie ministerstwo będzie musiało określić granice wieku, kiedy kobieta przestaje być młodą stając się „starą panną", która będzie już musiała opłacać podatek od swego przymusowego „stanu wolnego".

□ **Słonie zamiast koni.** Przed kilku dniami ujrzał Berlin niezwykłe widowisko. Oto cztery słonie, wynajęte w menażerji Hagenbecka, ciągnęły cztery wozy, naładowane wysoko papierem rotacyjnym. Wiozły go z dworca kolei Anhalckiej do drukarni znanego dziennika „Berliner Tageblatt".

□ **20,000 marek napiwku.** Pewien gość w Monachium, płacąc w jednej z tamtejszych restauracyj kolację, ofiarował kelnerce, jako napiwek los sanitarny. W trzy dni później na los ten padła wygrana 20,000 marek.

DOKOŁA WOJNY.

✕ **200.000 tonn na dno.** „Rotterdamsche Courant" donosi: W sferach marynarskich szacują nadzwyczaj wysoko straty powstałe w ciągu pierwszego tygodnia zaostrzonej wojny podmorskiej. Przypuszczają, że poszło na dno najmniej 200.000 ton. Olbrzymie transporty towarów, przeznaczonych dla Anglji musiały pozostać i będą obrócone na potrzeby kraju.

✕ **Włosi stracili 5.831 oficerów.** Według prywatnej statystyki stracili Włosi od wybuchu wojny w zabitych 12 generałów, 124 pułkowników i podpułkowników, 212 majorów, 1070 kapitanów, 956 nadporuczników i 3 449 poruczników, czyli ogółem 5 813 oficerów.

✕ **Zbrojenia okrętów japońskich.** Japońskie okręty handlowe zostaną z polecenia rządu japońskie uzbrojone. Japońska admiralicja jest gotową dać tym okrętom nietylko działa, lecz także i załogę wojskową do rozporządzenia.

✕ **Koniec wojny w lecie.** Jak donoszą z Londynu do „Secolo" są tamtejsze sfery wojskowo przekonane, że wojna zakończy się jeszcze przed upływem lata. Minister Hodge wskazał na to w swej mowie.

✕ **Dnie bezmięsne w Szwajcarji.** Szwajcarska agencja telegraficzna donosi, że szwajcarski departament rolnictwa wystąpi z wnioskiem wprowadzenia dni bezmięsnych i ograniczenia działalności piekarzy.

Redaktor odpowiedzialny JOZEF OSKOLSKI. Wydawca ANTONI MAZURKIEWICZ. Drukarnia „KURJERA ZAGŁĘBIA" ul. Dęblińska Nr. 7.
Za pozwoleniem Censury Niemieckiej.